

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za dwa razy w dostawę do domu  
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
rocznie 26 K. 40 h. } z 2-raz. 22 K. 00 h.  
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 8 K. 00 h.  
miesięcz. 2 K. 20 h. } poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-  
titowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawiane za wiersz garmondowy  
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

## Gal. Tow. gospodarskie.

Lwów, 13 marca.

Na początku wczorajszych obrad popołudnio-  
wych, p. Stanisław Brykczyński w dłuższym  
referacie przedstawił rezultaty dziesięcioletniej akcyi  
komitetu, osiągnięte na polu hodowli inwentarzy.

Pierwszą większą subwencją rządową, w kw-  
cie 50.000 zł. otrzymało Towarzystwo gospodarskie  
na podniesienie hodowli bydła w naszym kraju w r.  
1882 i w tym roku zostały założone pierwsze obory  
zarodowe pełnej krwi w liczbie 19. Subwencją stałą,  
rządową i krajową, przyrzeczoną na lat 10, w kw-  
cie 40.000 zł. rocznie otrzymało Towarzystwo w r.  
1892 i od tego czasu zaczęła się dopiero progra-  
mowa działalność komitetu.

Obór narodowych pełnej krwi w r. 1892 było  
11 ze stanem krów 194, obecnie jest ich już 19 ze  
stanem 776 k. w.

Obory pełnej krwi sprzedają w ciągu tych 10  
lat do chowu 530 buhajów i 90 jałówek.

Obor narodowych półkrwi w r. 1892 było 21  
ze stanem krów 420, dziś liczba ich wynosi 49 ze  
stanem krów 1181 (w tem 12 obór gminnych). Z za-  
graniczy sprowadził komitet dla swoich obór i na za-  
mówienia prywatnie 160 buhajów i 169 jałówek. Sta-  
cyj buhajów było w r. 1892 ogółem 173, obecnie  
jest 305. Na stacjach tych odstawiono przeszło  
200.000 krów włościańskich. Subwencji wypłacono  
w tych 10 latach ogółem 260.696 kor.

Wystaw przeglądowych odbyło się w dziesięcio-  
leciu 154, na premie wypłacono włościanom 76.100  
zł. Przeszczepiono bydła w r. 1899 sztuk 107, w r.  
1900 sztuk 1221, w r. 1901 sztuk 1051. Od r. 1902  
będzie szczepienie znacznie rzadziej postępowało, wo-  
bec tego, że Towarzystwo ma swego weterynarza.

Omawiając następnie prace komitetu w spra-  
wie podniesienia chowu trzody chlewnej, zaznaczył  
referent, że w r. 1893, założono cztery chlewnie  
centralne, w roku następnym dalsze 3 i tej liczby  
7 postanowił komitet nie przekraczać. Obecnie ta-  
kich obór jest tylko 5 z powodu wybicia świń w Li-  
pnikach i Kontach. Na pierwotne zakładanie i uzu-  
pełnienie chlewni centralnych sprowadzono z zagra-  
niczy od r. 1893 do r. 1901 łącznie sztuk 156.

Chlewni zarodowych miał komitet w r. 1893  
13, po koniec r. 1901 założono ich wogóle 366. Sta-  
cyj knurów było w r. 1893 dwie, do końca zaś ze-  
szłego roku założono ich 231.

W końcu wspomniał jeszcze p. Brykczyński o  
chowcie owiec. Pierwsze owczarnie zarodowe założył  
komitet w r. 1896 w liczbie ośmiu, obecnie jest ich  
już 84. Stacyj tryków założono w r. 1896 siedm i  
zasilono je do dziś 92 trykami.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna  
dyskusya, w której zabierali głos pp.: Turnau, ks.  
Serwacki, Szczepański, Frommel, Ostaszewski i Puzy-  
na, poczem przystąpiono do wyboru czterech człon-  
ków komitetu w miejsce ustępujących.

Wybrani zostali pp.: Jerzy Turnau, Mieczysław  
Onyszkewicz, Breuer Jan i Władysław Tyniecki.

Z kolei, na wniosek komisji rachunkowej  
przyjęto sprawozdanie komitetu z zamknięcia rachun-  
ków, udzielono mu absolutoryum z obrotu funduszów  
za r. 1901 oraz uchwalono budżet na r. 1902 w do-  
chodach w kwocie 19.526 kor. 86 hal., a w rozcho-  
dach 24.415 kor. 10 hal.

Niedobór w sumie 4.888 k. 24 h. uchwalono  
rozdzielić na oddziały według stopy procentowej 35  
prc. od należności obowiązkowych wkładek człon-  
ków, w każdym oddziale zebrać się mających.

W końcu dokonano jeszcze wyboru komisji  
rachunkowej, do której weszli ponownie pp.: Włod-  
zimierz Truskolaski, Bolesław Śmiałowski, Stanisław  
Cieński, a jako zastępcy pp.: Włodzimierz Czaykow-  
ski, dr. Karol Paygert i Leon książ Puzyra.

Na tem o godzinie 6:45 wieczorem zamknął  
przewodniczący tegoroczne obrady, dziękując delega-  
tom za współudział w pracach zgromadzenia.

## Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 13 marca. Wczorajsze posiedzenie  
rozpoczęło się bardzo burzliwie i znowu przyszło do  
scen, urągających wszelkiemu pojęciu o parlamen-  
tarnym sposobie obrad. Przy debacie nad uwolnien-  
iem pożyczki wiedeńskiej od opłat starli się gospo-

darze miasta (antysemici) z socjalistami, a tę „po-  
lemikę“ tak przedstawia nasz parlamentarny kore-  
spondent w depeszy telefonicznej:

### Burzliwe sceny.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby powstała  
podczas mowy p. Schuhmeiera w dyskusji nad  
pożyczką wiedeńską wielka burza.

P. Schuhmeier zarzuca antisemici p. Gess-  
mannowi, że tenże wzbogacił się cudzym ko-  
sztem.

P. Gessmann woła: Proszę mówić kon-  
kretnie!

Schuhmeier: Sądzę, że pan jesteś dość  
rozumny, aby z moich słów wywnioskować, co ja  
myślę.

P. Gessmann: Otóż jesteś pan ordynarnym  
oszczercą!

P. Strohbach: Łotrem (*Schuft*) jesteś pan!  
P. Eldersch do p. Strohbacha: Stul  
pan pyski (wrzawa, hałas, padają rozmaite obel-  
żywe wyrazy z jednej i drugiej strony).

P. Schuhmeier: Panie prezydencie! Właśnie  
dowiedziałem się, że jeden z tych panów nazwał  
mnie podłym oszczercą!...

P. Gessmann: Zapewne, ale powiedziałem  
to tylko warunkowo.

P. Schuhmeier (dalej mówiąc) ...że jeden  
z tych panów nazwał mnie ordynarnym oszczercą  
i łotrem. (Wrzawa, krzyk, nie słychać okrzyków,  
które padają z obu stron).

P. dr. Lueger: Kto to powiedział?

P. Schuhmeier: Powiedział to pan wice-  
burmistrz Strohbach. (Ponowna wrzawa, socjaliści  
krzyczą i rzucają obelgi na antysemitów).

P. Gessmann: Nie pozwolę na to, aby o  
mnie tak mówili.

P. Schuhmeier: Ohyba z pracy pan swego  
majątku nie masz!

P. Gessmann (do socjalistów): Ja pracuję,  
a wy jesteście złodziejami!

P. Schuhmeier: Nie rozumię, dlaczego ci  
panowie tak się oburzają, jeśli im się prawdę mówi  
w oczy.

P. Gessmann: To są oszczerstwa!

Bardzo „parlamentarnym“ jest także wykrzy-  
knik p. Schuhmeiera pod adresem p. Gessmanna pod-  
czas mowy dr. Luegera. Powiedział on do Gess-  
manna: Kusz, kusz!

P. Gessmann krzyczał ciągle i gestykulo-  
wał, a p. Schuhmeier apostrofował go jak psa.

Przebieg posiedzenia po tak „interesującym“  
intermezzo był następujący:

### Uwolnienie pożyczki wiedeńskiej od opłat.

Ustawę w sprawie uwolnienia wiedeńskiej po-  
życzki inwestycyjnej od należności uchwalono w 2-  
im i 3-  
im czytaniu.

### Dwumiesięczne prowizoryum budżetowe.

P. Kathrein postawił nagły wniosek w spra-  
wie prowizoryum budżetowego.

Przy pierwszym czytaniu prowizoryum budż-  
etowego przemawiał poseł Choc *contra* po czesku  
wśród częstych przerywań ze strony Wszechniem-  
ców. Następny mówca p. Pražek oświadczył, że  
miał zamiar mówić po niemiecku, ale ponieważ  
Wszechniemcy poprzedniemu mówcy przerywali, to  
i on będzie mówił po czesku.

Po zamknięciu dyskusji, mówca generalny *con-  
tra* p. Ellenbogen oświadczył, że z powodu lek-  
komyślnego ogłoszenia stanu wyjątkowego w Tryeście  
socjaliści będą przy każdej sposobności atakowali  
prezydenta ministrów. Twierdzenie dra Koerbera,  
jakoby stan wyjątkowy w Tryeście był potrzebny, ze  
względu na stłumienie ruchu anarchistycznego, oba-  
liła najdowodniej rozprawa sądowa, w której owych  
rzekomych anarchistów uwolniono a tylko niejakiego  
Rovigo skazano na 2 tygodnie aresztu, za to, że  
uderzył w twarz agenta prowokacyjnego. Socjaliści  
wobec tego są przeciw prowizoryum budżetowemu.  
Na wniosek p. Kathreina przekazano 2-miesięczne  
prowizoryum komisji budżetowej.

### Ustawa o konwersji obligacji kolei Karola Ludwika.

Następnie, również na wniosek Kathreina,  
uchwalono w 2 i 3 czytaniu ustawę o konwersji  
obligacji pierwszeństwa kolei Karola Ludwika.  
W dyskusji nad tą sprawą brali udział pp. Gootz i  
minister skarbu.

### Szczegółowa dyskusya budżetowa.

Po odpowiedziach prezydenta ministrów na in-  
terpelacye, przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy  
nad etatem ministerstwa obrony krajowej.

#### P. Delugan

przedstawia żale i życzenia ludności Trydentu. Nę-  
dza zmusza wielu do emigracyi. Często jednak wy-  
chodzący wracają po pewnym czasie do kraju, ale  
traktuje się ich wówczas jak dezertków. Mowca  
prosi ministra, aby w takich wypadkach nie stoso-  
wano ustawy bezwzględnie i z całą surowością. Do-  
maga się w końcu ulg dla ludności rolniczej przy  
ćwiczeniach wojskowych.

#### P. Wagner

wyraża ubolewanie, że zarząd wojskowy nie uwzglę-  
dnia jednostronnych w Izbie życzeń, co wywołuje  
wśród wyborców niezadowolenie i zmusza posłów do  
zajęcia stanowiska odpornego wobec kontyngentu re-  
krutów i budżetu wojskowego.

#### P. Horzica.

zaznacza, że w zarządzie wojskowym pokutuje je-  
szcze stary duch feudalny, który stronnictwo młodo-  
czeskie zasadniczo musi zwalczać. Stronnictwo mo-  
wey pragnie, aby naród czeski był szczęśliwy, potę-  
żny i silny w państwie austriackim. Najostrzejszy  
komendant wojskowy nie nie pomoże, jeśli żołnierz  
nie rozumie rozkazów. Trzeba uwzględnić narodo-  
wość żołnierza i przemawiać do niego w języku dla  
niego zrozumiałym.

Co się tyczy maltretowania żołnierzy, to wpraw-  
dzie stosunki nieco się poprawiły, ale jeszcze nie  
dzieje się dobrze. Mowca obszernie krytykuje częste  
wypadki złego obchodzenia się z oficerami, liczne  
ich pensjonowania i gospodarke protekcyjną, przez  
co powstaje dezorganizacya w armii. Omawia nastę-  
pnie wojskową ustawę karną i ustawę pensyjną, do-  
maga się ich gruntownej reformy. Oświadcza w koń-  
cu, że Młodoczesi głosować będą przeciw budżetowi.

Na tem obrady o godz. 6 wieczorem przerwano.  
Następne posiedzenie dziś o godz. 10 przedpoł.

### Młodoczesi przeciw prowizoryum budż- etowemu.

Stronnictwo młodoczeskie uchwaliło w komisji  
budżetowej złożyć oświadczenie przez usta swego  
przewodniczącego, p. dra Pacaka, które ma okre-  
ślić opozycyjne stanowisko Młodoczechów przy obra-  
dach nad prowizoryum budżetowem.

### Handel terminowy zbożem.

Na wczorajszym posiedzeniu subkomitetu dla  
handlu terminowego zbożem, na którym przewodni-  
czył p. Piepes-Poratyński, oświadczył referent Ploj,  
że cofa pierwotny projekt, a proponuje § 10 w na-  
stępującem brzmieniu:

Zawarcie interesów, dotyczących dostarczenia  
towaru, dopuszczalne jest, jeżeli strony zobowiążą się  
rzeczywiście towar objąć i dostarczyć.

Wywiązała się nad tem dłuższa dyskusya.

P. Iro oświadczył, że musi obstawać przy ta-  
ksatywnem wyliczaniu dozwolonych interesów, a po-  
niważ referent ten projekt cofnął, mowca zgłasza  
go imieniem mniejszości.

Zastępca rządu radca Peschl oświadczył się  
przeciw przymusowemu rejestrowaniu.

W ciągu rozprawy oświadczył p. Kozłowski,  
że jest za taksatywnem wyliczeniem interesów  
dozwolonych, tj. aby § 10 wyliczył wszystkie inte-  
resa terminowe, które są dozwolone, ale ponieważ  
od tej nowej stylizacyi tego paragrafu zawisła cała  
przyszłość i przyjęcie tej ustawy, zgadza się na no-  
wą stylizacyę. § 10 będzie miał więc następujące  
brzmienie;

„Kupno na dostawę wtedy tylko jest dozwo-  
lone, jeśli strony obowiązują się towar odebrać wzglę-  
dnie dostarczyć“.

P. Urban jest przeciw nowej stylizacyi, bo  
obawia się, że rejestrowanie przyczyni się do zdra-  
dzenia tajemnicy interesów, a to zwróci się nietylko  
przeciwko handlowi terminowemu zbożem, ale wogóle  
przeciw całemu handlowi.

Paragraf 10 przyjęto, w brzmieniu projektowa-  
nem przez referenta, 4 głosami przeciw 2. Nastę-  
pnie załatwiono ustawę aż do §. 26. Dalsze obrady  
dzisiaj.

### Komisya przemysłowa

uchwaliła na wniosek p. Stojana petycyę w spra-  
wie reformy aptekarstwa odesłać do komisji sani-  
tarnej.

W ciągu dyskusji nad referatem subkomitetu w sprawie handlu domokrajnego oświadczył minister handlu Call, że przedłożenie rządowe musiało być wypracowane z uwzględnieniem potrzeb ekonomicznych, a zupełne zniesienie handlu domokrajnego nie mogło nastąpić ze względów humanitarnych i przyczyn ekonomicznych.

Minister wyraził nadzieję, że komisya zgodzi się z tem stanowiskiem rządu i że uda się dojść do porozumienia w kilku spornych punktach.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przyjąć projekt subkomitetu za podstawę dyskusji szczegółowej. Następnie dyskusję tę rozpoczęto i przyjęto §§ 1 i 2. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

## Przymusowe ubezpieczenie lekarzy.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

**Wiedeń.** Bawi tu deputacya Tow. lekarskich galicyjskiego, bukowińskiego i śląskiego, pod przewodnictwem prof. Jordana i dr. Bogdanika, która przywiozła z sobą petycję w sprawie przeprowadzenia w drodze ustawodawczej przymusowego ubezpieczenia pensyjnego lekarzy austriackich. Delegaci ci byli na posłuchaniu u prezesa Koła polskiego, p. Jaworskiego, a wieczoraj udali się na audyencyę do prezydenta ministrów Koerbera. Petycja lekarzy będzie rozdzielona w Izbie.

**Wiedeń.** Deputacya lekarzy galicyjskich była wieczoraj popołudniu u prezydenta ministrów dra Koerbera. Minister przyjął ją bardzo przychylnie i oświadczył, że zasadniczo jest za przedłożonym projektem pensyjnym dla lekarzy.

W dalszym ciągu rozmowy podniósł dr. Körber, że przewidziane są jednak pewne trudności technicznej natury w przeprowadzeniu tego projektu.

Projekt ten ustanawia pensyę dla lekarzy na wypadek niezdolności do pracy, następnie dla wdów i sierót po lekarzach już wtedy, jeśli członek ubezpieczony płacił co najmniej przez 5 lat premie.

Fundusz pensyjny ma się składać:

1) Z wpisowego.  
2) Z premij, regularnie przez lekarzy opłacanych.

3) Ze stempli receptowych, a to w ten sposób, że zarząd ma sprzedawać wszystkim lekarzom blankiety receptowe ostemplowane.

4) Z zasiłków rządowych.

Deputacya była także u ministra dla Galicji, dra Piętaka, który przyjął ją bardzo przychylnie i dał stereotypową odpowiedź, że zajmie się gorliwie tą sprawą.

Deputacya udała się następnie do szefa sekcji i referenta sanitarnego dra Kusy'ego, który przyjął ją bardzo serdecznie i dał jej cenne rady i wskazówki.

Deputacya była z kolei u szefa sekcji Wolfa, referenta działu ubezpieczeń w ministerstwie spraw wewnętrznych. I on zasadniczo zgadza się z projektem i podobnie jak Koerber zwraca uwagę na trudności techniczne.

Deputacya zabawi w Wiedniu jeszcze przez dzień dzisiejszy

## Kłeska Methuena.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

**Londyn.** Kłeska lorda Methuena stanowi prawie główny przedmiot komentarzy pism stołecznych. Równocześnie krążą pogłoski o dalszych mniejszych porażkach Anglików. Donoszą też o znacznej kłesce, zadanej przez Boerów generałowi angielskiemu Greenfelsovi.

Minister wojny Brodric miał wieczoraj dłuższą audyencyę u króla Edwarda. Krążą pogłoski, że na audyencyi tej omawiano sprawę wymiany jeńców. Obawiają się, że Boerowie rozstrzelają Methuena, jeżeli Anglicy nie wydadzą im, poprzednio na śmierć skazanego wodza Boerów, Kruitzingera. Prawdopodobnie przyjdzie do wymiany tych jeńców.

**Londyn.** Jeden z bogatych finansistów londyńskich, dowiedziawszy się o kłesce Methuena z rozpaczki zastrzelił się.

**Londyn.** Stan zdrowia Methuena jest bardzo poważny, gorączka wzmagą się. Rany są większe, aniżeli początkowo sądzono.

**Bruksela.** Donoszą tu, że stan zdrowia Methuena jest bardzo groźny i ciągle się pogarsza.

Amputacya nogi jest konieczna. Ponieważ w miejscowości, w której obecnie Boerowie trzymają lorda Methuena, niema lekarza, katastrofa może lada chwila nastąpić.

**Bruksela.** Utrzymuje się pogłoska, że odział generała angielskiego Greenfelsa został przez Boerów zupełnie zniszczony.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 13 marca.

Nowe aresztowania we Wrześni.

**Poznań.** We Wrześni i okolicy aresztowano w ostatnich czasach licznych polskich mieszkańców.

Aresztowania te stoją w związku ze sprawą wrzesińską.

**Ruch wyborczy w Krakowie.**

**Kraków.** Stronnictwo demokratyczne urządziło wieczoraj w sali Rady miejskiej o godz. 7 wieczór przedwyborcze zgromadzenie właścicieli realności. Zagaił zebranie p. August Miedniak. Przewodniczył regent p. Klemensiewicz. Przemawiali adwokaci Weinfeld i Adolf Gross, oraz właściciele realności Zygm. Mikołajski i Adolf Jugendfein. Wybrano komitet przedwyborczy.

**Wieczór u gubernatora Bilińskiego.**

**Wiedeń.** U gubernatora banku Bilińskiego, odbył się wieczoraj drugi wieczór, w którym między innymi wzięli udział dr. Harajewicz, poseł dr. Binder, szef sekcji Jorkasz-Koch, Kniaziołucki, Roża i i.

**Wybór do Rady m. Wiednia.**

**Wiedeń.** Przy wieczorajszym uzupełniającym wyborze do Rady miejskiej z kurii powszechnej, w dzielnicy XI. (Semmering), wybrano kandydata chrześcijańsko-socjalnego Webera, 3.335 głosami. Kontrkandydat socjalista Meiser otrzymał 2.293 głosów.

**Namieśnik Styrii w Wiedniu.**

**Wiedeń.** Wczoraj przybył do Wiednia namieśnik Styrii hr. Clary, który miał dłuższą konferencyę z prez. min. Koerberem, w sprawie zwołania Sejmu styryjskiego podczas ferij Wielkanocnych. Sesa ta jest konieczną już obecnie dla uchwalenia ustawy o pożyczce dla m. Grazu.

**Mylna pogłoska o zgonie Cecyla Rhodesa.**

**Wiedeń.** Donoszą z Londynu, że pogłoska o śmierci Cecyla Rhodesa jest mylna. Stan jego jest tylko bardzo poważny.

**Rząd rosyjski a Tolstoj.**

**Petersburg.** Donoszą, że urząd cenzuralny wezwał wszystkie pisma petersburskie, ażeby nie ogłaszały adresów gratulacyjnych, otrzymanych przez Tolstoję z okazji wyzdrowienia.

Wielki pisarz otrzymał bowiem wielką ilość takich pism, między innymi od 95 politycznych banitów z Irkucka.

**Podróż prezydenta republiki franc. nad Nowę.**

**Paryż.** Rada ministrów zajmowała się wieczoraj sprawą podróży prezydenta Loubeta do Rosji. Ten sam przedmiot będzie dziś omawiany w parlamencie. Premier Waldeck-Rousseau nie brał udziału w Radzie ministrów, bo lekarze nie pozwolili mu wychodzić. Francuski prezydent ministrów ma się jednak zresztą znacznie lepiej.

**Paryż.** Na wieczorajszej P. gabinetowej prezydent Loubet zawiadomił, że został przez cara Mikołaja zaproszony do odwiedzin w Rosji. Prezydent odbędzie tę podróż w połowie maja.

**Paryż.** Na wieczorajszej Radzie gabinetowej uchwalono, że prezydentowi Loubetowi w podróży do Rosji towarzyszyć będą 3 krążowniki i 2 antitorpedowce. Komendę nad tymi okrętami obejmie zapewne admirał Roustan.

**Eskadra austro-węg. w portach włoskich.**

**Rzym.** Austro-węg. eskadra zawita wkrótce do ważniejszych portów włoskich i będzie oficjalnie powitana. Komendanta tej eskadry przyjmie Wiktor Emanuel.

**Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.**

**Madryt.** Minister skarbu trwa przy wniesionej dymisji. Sądzą, że prezydent ministrów Sagasta lada chwila wręczy królowej regentce dymisyę całego gabinetu. Sytuacya jest w ogóle niewyjaśniona. Rozmaite wybitne osobistości były u królowej regentki na posłuchaniu.

**Madryt.** Sytuacya w przesileniu gabinetowym jest niewyjaśniona. Krążą o niej najsprzeczniejsze pogłoski. Sądzą, że niejaki Moret otrzyma misyę utworzenia nowego gabinetu.

**Bójka podczas procesyi.**

**Nava** (prow. Valladolid). Podczas procesyi przyszło do bójek. Jedna osoba zraniona, wiele osób aresztowano.

**Delegaci boerscy w Ameryce.**

**Waszyngton.** Delegaci Boerów Wessels i Wolmarans złożyli wieczoraj prezydentowi Rooseveltowi wizytę pożegnalną. Delegaci odjechali następnie do Chicago i innych miast. 20 marca mają przybyć ponownie do Waszyngtonu.

**Rekonstrukcyja rządu angielskiego?**

**Londyn.** Zapewniają tu, że następcą premiera Salisbury'ego ma zostać hr. Devonshire. Zmiana ta ma nastąpić po koronacyi króla Edwarda VII.

Chamberlain ma zostać prezydentem izby niższej, obecny zaś prezydent izby niższej przejdzie do izby wyższej.

**Katastrofy.**

**Tryest.** Na jeziorze Garda wyróciła się łódź z 3 ludźmi. Wszyscy utonęli.

Prawie równocześnie na tem samym jeziorze Garda wyróciła się barka, w której znajdowało się 24 dziewcząt. Na szczęście 23 dziewcząt wyratowano, jedna zginęła.

**Petersburg.** Jak donoszą z Birska, w okręgu Altejskim, dano się tam wieczoraj popołudniu uczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało 18 sekund.

**Konstantynopol.** Donoszą, że w miejscowości Czangri w Turcyi (nad morzem Czarnem), było straszne trzęsienie ziemi, które powtarzało się co kwadrans.

301 domów zawalonych, 2.100 ludzi odniosło ciężkie obrażenia. Z gruzów wydobyto dotychczas 110 rannych i 4 trupy.

**Rzekoma enuncyacya Wilhelma II. o pojedynkach.**

**Poczdum.** Z powodu ogłoszenia rzekomych enuncyacyj cesarza Wilhelma w sprawie pojedynków oficerskich, Izba kar na wniosek komendanta gwardyi zasądziła redaktora *Potsdamer Ztg.* Grolla, za publiczną obrazę na dwa miesiące więzienia, nakładę pisma, Steina, na 500 marek, a tajnego radcę rachunkowego, Steinbacha, za obrazę, na grzywnę 300 m. Komendant pierwszego pułku gwardyi zeznał, że rzekome słowa cesarza o pojedynkach oficerów nie zostały wypowiedziane.

**Rząd angielski wobec ligi irlandzkiej.**

**Londyn.** Wczorajsza Rada gabinetowa zajmowała się — jak słyhać — sytuacją w Irlandyi. Lord Wyndham, który — jakkolwiek nie jest członkiem gabinetu, brał udział w naradzie, nawoływał do umiarkowanego postępowania.

**Londyn.** Król kazał zawiadomić lorda-lejtanta Irlandyi, że projektowane odwiedziny królestwa w tym roku nie mogą nastąpić.

**Wiedeń.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister oświaty zamianował zamianował nauczycielkę szkoły ćwiczeń w seminarjum nauczycielskiem żeńskim w Przemyślu Olę Ciepanowską nauczycielką główną w tym zakładzie.

**Petersburg.** Umarł tu znany badacz Azji środkowej, Tybetu i Mongolii, generał Pewzow.

**Cetynia.** Zaślubiny ks. Mirki z ks. Konstantyńcowiczówną mają się odbyć w maju w kościele greckim w Wiedniu.

## Wiadomości bieżące.

**Czwartek, 13 marca. Dziś: 5 popoł.** w Zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) prof. dr. W. Czermak: Podania o początkach Polski w świetle badań naukowych. — 6 wiecz. posiedzenie Rady miej. — 6 1/2 wiecz. w szkole realnej (ul. Kamienna 1. 2), odezwał dr. B. Gubrynowicz: „O Juliuszu Słowackim“. — 7 wiecz. walne zgromadzenie „Ogniska kobiet“. — 7 wiecz. w teatrze miejskim po raz drugi: „Mignon“, opera w 3 aktach Ambrozego Thomasa.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było —10° R.

**Konferencye rekolekcyjne dla panów** ks. St. Załęskiego odbędą się w kościele OO. Jezuitów od 17 do 22 marca codziennie o g. 7 wiedzór.

**Zarząd orkiestry** amatorskiej zaprasza członków gal. Tow. muzycznego na próbę, która odbędzie się we czwartek w sali Domu narodowego o godz. 9/4 na 4.

**Wypadek czy zbrodnia?** Znalazona onegdaj w nieprzytomnym stanie na pl. Strzeleckim nieznaną kobietą, zmarła wieczoraj w szpitalu powszechnym nie odzyskawszy przytomności.

Lekarze stwierdzili silne obrażenia na twarzy i czole, tudzież złamanie żebra. Zwłoki przeznaczono do obdukcji sądowo lekarskiej.

**Pojedynek** na palasze odbył się wieczoraj między pp. R. i S., słuchaczami praw z jednej, a p. Z. urzędnikiem namiestnictwa z drugiej strony. Pierwsi dwaj lekko ranni.

**Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia gospodnio-szykarskiego odbyło się wieczoraj popołudniu w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem przełożonego, p. Wojciecha Łukawskiego.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przewodniczący zdał sprawę z czynności wydziału za rok ubiegły, poczem na wniosek p. Darbika, po długotrwałej wrzawie i wymianie mniej parlamentarnych wyrazów między stronnikami p. Łukawskiego, a stronnikami p. Nowakowskiego, kandydatami na godność przełożonego, przystąpiono zamiast do dyskusyi nad sprawozdaniem kasowem do wyboru przełożenstwa i członków wydziału na lat trzy.

Przełożonym 173 głosami wybrano p. Wojciecha Łukawskiego, kontrkandydat p. Nowakowski otrzymał 95 głosów. Zastępcą przełożonego wybrano p. Jakóba Löwenhecka 131 głosami. Kontrkandydat p. Müller otrzymał 94 głosów.

Wynik wyboru członków wydziału z powodu kreślenia list będzie wiadomy dopiero dziś popołudniu.

W końcu uchwalono, stosownie do polecenia namiestnictwa zmianę statutu fundacyi zapomogowej inwalidów wdów i sierót po członkach stowarzyszenia. Fundacya ta nazywać się będzie fundacją im. Romualda Łyszkowskiego.

**Zwracamy uwagę** na inserat firmy J. Czernicki i M. Olszewski, która, pragnąc zapoznać jak najszerszy ogół z krajowym wyrobem rękawiczek, zaprasza publiczność do zwiedzenia swej pracowni.

### Stowarzyszenie urzędników 30 miast.

W niedzielę 9 bm. odbyło się w Rzeszowie III. walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników 30 miast. Sprawozdanie z czynności ustępującego wydziału wykazuje, iż w stowarzyszeniu skupiały się faktycznie interesy urzędników 30 miast i że stowarzyszenie interesy te należycie popierało, co najlepiej uzasadnia potrzebę istnienia towarzystwa. W myśl uchwał poprzednich zgromadzeń, wydział wniósł petycję do Sejmu krajowego o ustawowe uregulowanie poborów urzędników 30 miast, przedłożył magistratom 30 miast wzorową pragmatykę służbową dla urzędników miejskich, wniósł podanie do Wydziału krajowego o zmianę przepisów o kwalifikacji urzędników i t. p. Wogóle uchwały wieców urzędników miejskich, ich żądania i dążenia miały w ustępującym wydziale skrupulatnego wykonawcę. Stan kasy stowarzyszenia wykazuje 1 marca br. zapas w gotówce w kwocie 5285 koron 54 gr., umieszczony przeważnie na książeczkach wkładowych rzeszowskiej Kasy oszczędności. Jest to kapitał żelazny towarzystwa, który w myśl statutu musi wzrosnąć do wysokości 6000 kor., aby stowarzyszenie mogło rozpocząć swą statutową określona działalność udzielania pomocy swym członkom. Po przyjęciu sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości, uchwalono postarać się o przyspieszenie ze strony Wydziału krajowego zmiany przepisów o kwalifikacji urzędników i wybrano komisję dla projektowanej zmiany statutu. Po załatwieniu innych mniejszej wagi spraw, uchwalono przenieść siedzibę stowarzyszenia na rok bieżący do Sambora i w tym celu wybrano prezesem tamtejszego burmistrza dra Steuermana. Po dokonaniu wyborów do wydziału i komisji rewizyjnej, zgromadzenie zakończono.

**Z prasy prowincjonalnej.** W ostatnim numerze *Nowin stanisławowskich* czytamy trafne bardzo uwagi o „rządzie klik” w naszych reprezentacjach autonomicznych, tak prowincjonalnych, jak i stołecznych. „Ogól obywateli — czytamy tam — zubożniał dla spraw publicznych. Nie bierze w nich udziału, pozostawiając ich los wypadkom, na których bieg nie wpływa, bo nie chce. Woli stać *procul negotiis*”. Z drugiej strony porywają się niepowołane zupełnie jednostki do ujęcia steru spraw publicznych, zagarniając władzę i wpływy w sposób nie zawsze moralny. Z takich to ludzi tworzy się „klikka rządząca” złożona z ludzi gotowych i zdolnych do wszystkiego, byleby tylko niedopuszczyć do odebrania sobie wpływu i steru spraw publicznych. „Ta falanga — czytamy dalej — decyduje o wyborach do wszystkich instytucji i ognisk, zapewniających władzę, siłę i kapitał. Do innych instytucji, do towarzystw naukowych i humanitarnych, ta falanga się nie garnie”. Autor artykułu, przypominając ogólnie ten stan rzeczy, wzywa wszystkich obywateli do żywego interesowania się sprawami publicznymi i brania w nich udziału czynnego, gdyż tylko w ten sposób tę chorobę społeczną, jaką są „rządy klikki” usunąć będzie można.

**Szczęśliwy powiat.** Podczas gdy wszędzie utyskują na biedę, a ludność włościańska ugina się pod ciężarem uciążliwych podatków i na przednowku głodem przymiera, znalazł się w kraju zakątek, gdzie widocznie ziemia płynie miodem i mlekiem, gdzie ludność rolna może jeszcze sobie pozwolić na wielki zbytek. Ziemią tą jest powiat bohorodezański. Oto co czytamy w korespondencji z tego szczęśliwego kraju do *Nowin stanisławowskich*:

Odbyło się tu dnia 28 z. m. posiedzenie Rady powiatowej. Przewodniczył prezes Szeliński. Obecnych było 14 członków Rady i sekretarz Orłowski. Przebieg obrad był niezwykle zajmujący. Z grupy włościańskiej padały hasła, dające do myślenia. Przy obradach budżetowych zastanawiano się nad znaczeniem i potrzebą misyj katolickich. Po dłuższej debacie uchwa-

lono wstawić na ten cel do budżetu powiatowego kwotę 800 k. na 1902 r.

Do notatki tej nadsyła nam tamtejszy nasz korespondent następujący komentarz:

Tak jest. Rada powiatowa bohorodezańska, jako najważniejszy postulat powiatowy i krajowy, stawia kwestyę subwencyonowania misyj katolickich! Ta sama Rada powiatowa, która zasłynęła z historii z siłkawkami gminnymi, ta sama Rada powiatowa, która walczy z deficytem od całego szeregu lat, uchwała w dalszym ciągu wybudowanie paradnego gmachu na pomieszczenie kancelaryi pana marszałka. Tem to się tłumaczy słowa korespondencji przytoczonej, iż z grupy włościańskiej „padały hasła, dające do myślenia”. Wcale się temu nie należy dziwić, zwłaszcza, jeżeli się uzupełni wiadomość o subwencji na misye katolickie uchwałą tej samej Rady powiatowej, podwyższając dodatki gminne z 14 proc. na 20 procent. Szczęśliwy powiat!

**Do konkursu,** projektowanego pomnika Jana Brahmisa w Wiedniu, zaproszono Maksa Klingera i rzeźbiarzy: Jana Benka, Karola Kundmanna i Rudolfa Weyera do ściślejszego współzawodnictwa. Zaproszeni przyjęli propozycję.

**Magistrat król. stol. m. Lwowa** podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dyrekcyja policyi w Lwowie nadesłała rozmaite w miesiącach kwietniu, październiku 1900, marcu, kwietniu, maju i czerwcu z. r. w różnych punktach miasta znalezione przedmioty, po które dotąd nikt się nie zgłosił, a mianowicie: 7 pugilaresów z drobną kwotą, złotą szpilkę z brylantami z szafirem, torebkę z drobiazgami, pończochę z drobną kwotą, torebkę z drobiazgami, rurę żelazną, 32 sztuk przyrządów wodociągowych, srebrny damski zegarek z lancuszkami, popielaty koc, pakiet zawierający cukierki, chustkę, woreczek z drobną kwotą, torebkę z chusteczką do nosa, jasną damską zarczulkę — A nadto znajduje się w przechowaniu kasy miejskiej mała waga szalkowa, ciężarki, nóż, toporek i kwota 80 halerzy uzyskana ze sprzedaży mięsa, które to przedmioty skonfiskowane zostały z powodu tamowania komunikacji na placu Św. Teodora.

W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zachęca się zgłosić interesowane strony w biurze departamentu I magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

**Rzeczy zapomniane w teatrze.** Zarząd gmachu teatru miejskiego odesłał policyi znalezione w amfiteatrze i garderobach rzeczy, zapomniane przez publiczność w czasie ostatnich trzech miesięcy. Są tam laski, parasole, kalosze, szpilki do kapeluszy i wcale pokaźna kolekcya lornet teatralnych, tudzież futerałów na nie.

## Biskupstwa polskie w Ameryce.

Doniosłą sprawę biskupstw polskich w Ameryce porusza w ostatnim numerze *N. Ref.* Ks. Wacław Kruszka, należy, jak wiadomo, do delegacji amerykańskiej, która z arcybiskupem Kratzerem z Milwaukee na czele, udała się w połowie kwietnia do Rzymu, aby tam przedłożyć dotyczące życzenia katolików polskich.

Arcybiskup Kratzer, jakkolwiek Niemiec, popiera żądania Polaków. Delegację tę wybrał drugi kongres polsko-katolicki, odbyty w Buffalo we wrześniu ubiegłego roku.

Na kongres ten zjechało się 74 kapłanów polskich, z których każdy reprezentował przeciętnie 4 innych nieobecnych, oraz 162 delegatów świeckich, reprezentujących parafie, organizacje i osady polskie z całych Stanów Zjednoczonych. Otóż w imieniu Polaków amerykańskich, których liczba (podług statystyki r. 1900 sporządzonej przez autora dzieła p. t. „Historya Polska w Ameryce”) wynosi 1,650,400 dusz, delegacja prosić będzie propagandę a względnie papieża, aby ustanowił biskupów polskich w Ameryce, po jednym przynajmniej w następujących siedmiu prowincjach kościelnych: w prowincyi Chicagowskiej, obejmującej cały Stan Illinois, w któ-

rej mieszka 201.000 Polaków; w prowincyi Nowojorskiej, obejmującej Stany New York i New Jersey, w której mieszka 196.500 Polaków, a w której sama dycezyja Buffalowska składa się w połowie z Polaków; dalej w prowincyi Filadelfijskiej, obejmującej cały Stan Pensylwania, w której żyje 176 tysięcy Polaków; w prowincyi Cincinnati, obejmującej Stany Ohio, Michigan i Indiana, gdzie mieszka 186.300 Polaków; w prowincyi Milwaukee, obejmującej Stan Wisconsin i Górny Michigan, gdzie mieszka 142.460 Polaków; w prowincyi St. Paul, obejmującej Stan Minnesota i obie Dakoty, gdzie mieszka 80.000 Polaków; w prowincyi Boston, obejmującej tak zwaną Nową Anglię (tj. Stany Massachusetts, Connecticut i Rhode Island), w której mieszka 76.000 Polaków.

Powyższe cyfry wyjęte są z dzieła pt. „Historya Polska w Ameryce”. Dzieło to drukuje się obecnie od września r. 1901 w *Kuryerze Polskim* z Milwaukee, a wyjdzie we formie książki z ilustracyami pod koniec bieżącego roku.

Do wysłania owej deputacji do Rzymu, nie przyszło jednak tak odrazu. Sprawa potrzeby biskupów polskich w Ameryce była najpierw długi czas poruszana przez Polaków w ameryk. prasie katolickiej, nietylko polskiej, ale, co ważniejsza, w angielskiej była przedmiotem gruntownych roztrząsań, celem wykazania istotnej potrzeby polskich biskupów w Stanach Zjednoczonych. A wykazano tę potrzebę tak jasno, jak na dłoni, nietylko z punktu widzenia narodowego, ale, co ważniejsza — pisze ks. Kruszka — ze stanowiska katolickiego. I w teorii nasi „amerykanizatorzy” (właściwie Ajryscze czyli Irlandczycy) zostali na głowę pobici, jak to sami przyznają w swoich gazetach; teraz delegacja do Rzymu jedzie, żeby ich i w praktyce pobić.

Taki artykuł „Polyglot Bishops for Polyglot Dioceses” (Wielojęzyczni biskupi dla wielojęzycznych dycezyj), jaki się pojawił w katolickim *New York Freeman's Journal* zeszłego roku poruszył do głębi umysły angielskich katolików, rozbrzmiewał głośno w całej ich prasie od oceanu do oceanu, a nawet poza oceanem, w Anglii, echem się odbił. Artykuł ten niezbitymi dowodami wykazał, że gdzie polska ludność katolicka stanowi jedną czwartą lub trzecią część, albo nawet połowę dycezyi (jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych), tam, według wszelkich praw ludzkich i boskich, na czele takiej dycezyi powinien stać biskup, jeśli nie Polak z rodu, to przynajmniej po polsku mówiący. I angielska prasa (katolicka) w Ameryce i w Europie, z małymi wyjątkami przyznała słuszność żądaniom Polaków amerykańskich.

W tej samej korespondencji porusza ks. Kruszka także sprawę „polskiej sekty serantowskiej”, do nadzwyczajnych wymiarów wydętej przez krakowski jezuitki *Przeгляд powszechny* a takiej sekty — pisze ks. Kruszka — pod taką nazwą, wcale tu w Ameryce nie znamy. Istnieje w miasteczku Seranton Pa, mała garstka „niezależnych”, którą ks. St. Kobylecki T. J. w poważnym swoim *Przeглядzie powszechnym* do niebawome olbrzymich wydań rozmiarów, wskutek czego niezależny pcyzer (kaznodzieja) w Serantonu z radości ręce zacierał z bezpłatnej reklamy, jakiej mu udzielił poważny, katolicki organ krajowy *Przeгляд powszechny*. Czemu ks. Kobylecki o pokątnym jakimś ruchu „niezależnym” tak szeroko się rozpisyje, a o powszechnym ruchu katolickim wśród Polonii amerykańskiej ani słówkiem nie wspomina?

Do widzenia w starym kraju, do którego wstąpię po załatwieniu sprawy w Rzymie!

## Podróż do Grecyi

przez  
Augusta Teodorowicza.

(Ciąg dalszy).

Obok ołtarz z obrazem św. Mikołaja; stare, bizantyjskie malowidło, z którego na tle złotem poważnie wylania się ciemna postać i markantne rysy świętego.

Pod tym kościołem jest jeszcze jeden trzeci, tworzący groby a raczej rodzaj katakomb; niestety z powodu restauracji nie możemy go oglądać. Wychodzimy. Obok kościoła seminarjum, dalej pałac biskupi i nad samem morzem wielki gmach, to wyższy, apelacyjny sąd dla prowincyi. Obok magistrat ze ślicznym, ogromnym orłem marmurowym w podwórzu i konserwatoryum. W uliczce tej pełno starych domów, wiele rzeźb, ślicznych oddrzwia, ozdób i ciekawych gościńców, proszących się do malowania. Wszędzie z okien zwisają ogromne rolety, pomalowane w różne desenie i figury; wygląda to, jakby na czysj przyjazd dekorowano miasto. Sklepy i wystawy dość porządne, choć zewsząd frendzle makaronu wiszą. Taka taśma makaronu, nieraz długości kilku stóp, sprzedaje się w ten sposób, że kupujący bierze jeden koniec do ust i poczyna jeść; jeżeli chce zjeść za np. 4 centesimi, to kupiec w odpowiednim miejscu, obcina mu ten sznurek przy ustach nożyczkami — oczywiście tak się sprzedaje tylko

makaron już gotowany. Wszędzie, co krok fryzjer i apteka. Mijamy kościół nie ciekawy św. Rocha. Zaraz za nim spotykamy ruchomą bibliotekę, rozłożoną na wozie na ulicy.

Ciekawy jest dobór książek; obok d'Anunzia leży historia o pięknej Meluzynie, Maeterlinck zakryty sennikiem egipskim, ogromne, poważne i stare foliały annałów Odoryka Raynaldo bratają się z Zolą i pornograficznymi pisarzami Francyi. Arcyksiążę zwraca mi uwagę na książkę, leżącą na wierzchu jednego stosu — to „Quo vadis” w dziwnie jaskrawej oprawie.

Idziemy do ogrodu miejskiego. U wejścia dwie wysokie palmy, obok kościół św. Dominika i jak się nam zdaje, jakiś stary klasztor; cicerone mówi nam jednak, że to więzienie dla kobiet. Ogród ładny, drogi ubite z białej, wapiennej ziemi, wszędzie mnóstwo precudnych złoceń o wspaniałych przejściach barw, nad morzem terasa, skąd piękny roztacza się widok na cichą toń wody; tuż obok kiosku dla muzyki.

Stawiamy kilka pytań naszemu przewodnikowi, ale ten nie wie o niczem i tak kręci, że doprowadza tem arcyksięcia do irytacji.

Zaraz po przybyciu na pokład siadamy do śniadania, które po tylu przejściach smakuje nam doskonale. Morze dziś trochę niespokojne i statek kołysze się znacznie, co szczególnie w jadalni pod pokładem daje się czuć. Pod koniec śniadania panie poczynają błędnąć, a arcyksiężniczka Eleonora wychodzi nawet i każe sobie podać owoce na pokład.

O 1-ej mijamy w odległości jednej mili ładnie położone miasto Molfetta. O 2¼ wyjeżdżamy do portu w Bari. Obszerny, mnóstwo w nim żaglowców,

łodzi rybackich i kilka wielkich okrętów włoskich. Waturus kieruje się ku wielkiej boi i wkrótce stoi już do niej uwiązany.

Nie mija jednak trzech pacierzy, gdy zjawia się łódź z jakimś jegomością, który arogancko zapowiada, że statek musi być natychmiast odwiązany, bo tak nakazał naczelnik portu, gdyż wnet przyjedzie Lloyd, który ma tę boję zamówioną. Arcyksiążę, sądząc, że to zwykła we wszystkich portach włoskich komedia, wysłał na ład p. Kohany'ego, by się w zarządzie portowym poinformował. Pokazało się niestety, że to prawda. Waturus musi ustąpić; zaczyna się więc gwałtowne podsycanie gasnącego ognia w maszynie, odwiązanie statku i manewry nowe a po chwili stoi już okręt znacznie dalej na kotwicach. O 4¼ nadpływa ogromny angielski okręt „Pocasset” i zręcznie, chociaż ciężko dla swego ogromu, manewruje w porcie.

O godzinie 5 wyjeżdżamy dwoma łodziami do brzegu na zwiedzenie miasta. Ja zabieram cały stos kartek, któreśmy podczas przejazdu pisali, by je wrzucić do skrzynki pocztowej w Bari. Ponieważ w mieście kurz ogromny i prócz brudów nie wiele do zwiedzenia, bierze arcyksiążę trzy powozy i tymi mamy pojechać za miasto; daleko jednak nie odważamy się jechać, bo na drogach napadają często podróżnych rozbójnicy z gór okolicznych.

Nędzne szkapy wloką nas obok potężnej forticy na ogromny pusty plac, któryby w każdym, mającom do cywilizacji pretensję, mieście pewnie był zasadzony jakimś kwiatami lub drzewami.

(C. d. n.)

### Depesze handlowe.

**Z targu pniętnego.**

**Wiedeń, 13 marca.** Zaukniecie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 690 50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 719 —, Akcje anglo-banku 285 50, Akcje Unionbanku 589 —, Akcje Länderbanku 429 50, Akcje Bankverein 464 —, Akcje Bodencredit 505 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 682 25, Akcje kolei południowych 68 80, Akcje Tramway A. 287 25, B. 283 25, Akcje kolei Elbthal 472 —, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 395 —, Akcje Rirna Muranyi 508 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1448 —, Akcje Fabryki stani 327 —, Akcje Turckische tytoniowe 297 —, Oblig. węg. ind. 97 —, Renta młowa 101 85, Renta koronowa 99 30, Węg. Renta koronowa 97 85, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98 —, 4 proc. listy Banku kraj. 96 50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100 50, 4 proc. listy Banku hip. 95 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 99 —, 5 proc. listy Banku hipot. 110 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98 25, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96 90, 4 proc. Pożyteczna młowa 92 75, Losy tureckie 110 60, Marki 117 27, Ruble 258 75, Kredyty 698 50, Alpiny 343 50, Węg. kred. —, Pragskie Towarzystwo żelaz. —, Koleje państw. —

Uspokojenie: silne z powodu konwersji węgierskiej. Papiery bankowe przy zamknięciu spokojnie, koleje państwowe i montany ożywione.

**Berlin, 13 marca.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 220 25, Staatsbank 146 20, Disconto Comandit 196 20, Berlin tow. handl. 157 25, Laura 201 90, Bohumery 199 50, Kolej półn. wschodnio-Pruska 79 —, Ruble za gotówkę 216 60, Kolej warsz.-wied. 179 —, Kolej morza śródziemnego 87 50, Kolej Meridionalna 125 50, Losy tureckie 114 25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 166 25, Kolej Marienburg-Mławka 79 50, Konsolidacja —, Lombardy 18 79, Kolej Henry 96 40, Niemiecki bank narodowy 110 —, Kanada Preferred 112 60, Akcje żegluga hamburskiej 113 40, Kurs warszawski —.

**Budapeszt, 13 marca.** Wczorajsza giełda Austr. kredyty —, Węgierska pożyczka premiuwa 699 —, Węg. kredyty 720 —, Węg. bank hipoteczny 482 50, Węg. bank eskontowy 449 —, 4-procentowa renta —, Węg. bank komercyjonyalny —, Akcje elektryczne —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 60 —, Węg. renta koronowa 97 65, Austr. renta złota —, Austr. renta koronowa —, Peszteńska kolej miastowa 651 —, Elektr. kolej miejska —, Ganz & Co —, Salgo Tarjaner —, Rima Muranyi 507 —, Austro Węgierska kolej państwowa 630 —, Kolej południowa 70 —.

**Berlin, 13 marca.** Wczorajsza giełda wiecz (Nachtboers) Kredyty 220 25, Staatsbank 146 20, Lombardy 18 90, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 196 12, Tend. mierna.

**Paryż, 13 marca.** Wczorajsza giełda Cred. foncier —, ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożycz. —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 24 65 ex cup.

**Frankfurt, 13 marca.** Wczorajsza giełda wieczorna-Kredyty 220 50, Staatsbank 146 50, Lombardy 18 90, Alpiny 200 —, Austriacka renta papierowa 101 60, Austr. srebrna renta 101 60, Austr. złota renta 103 —, Węgierska złota renta 101 10, Unibanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-sach. —, Tendencja silna.

**Hamburg, 13 marca.** Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty —, Lombardy —, Staatsbank —, Austr. złota renta —, Węgierska złota renta —, Srebro —, piasono, —, żądano. Srebrna renta —, Włoskie —, Losy z 60 r. —, Tendencja —.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt, 13 marca.** Pszenica na kwiecień 9 28 do 9 29, na październik 8 22 do 8 23, żyto na kwiecień 7 52 do 7 53, żyto na październik 6 82 do 6 84, owses na kwiecień 7 54 do 7 55, owses na październik 6 12 do 6 14, kukurydza na maj — do —, kukurydza na lipiec — do —, rzepak na sierpień 12 35, do 12 45. Pszenica na maj 9 30 9 31. Zimno.

Odpowiedzialny redaktor: **Józef Ziemiński.**

### Drobne ogłoszenia.

**Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów.**  
Lwów, Jagiellońska 2, I. p.  
295 35-5

**Cztery lub pięć pokoi na mieszkanie lub biuro.** Kopernika 5. Trzy wchody.  
1777 10-9

**Realność przy ulicy Żółkiewskiej, blisko rzeźni, do sprzedania.** Wiadom. Adwokat Balko.  
2225 6-5

**Potrzebny zaraz lokal z dwóch lub trzech pokoi, całkowicie umeblowany, w okolicy Chorążczyzny.** Zgłoszenia pod „Ibir“ w Administracji „Słowa Polsk.“  
2231 ?

**Lokal piekarni, 2 pokoje kuchnia do wynajęcia,** pl. Benedyktynek 4.  
2324 2

**Młody człowiek, obznajomiony z wszelkimi robotami w zakresie budownictwa wehodzącami, znający wszelkie roboty ziemne, władający dobrze 4-ma językami, prosi litościwie osoby o taskawę zaofiarowanie jakiegokolwiek posady Łaskawe zgłoszenia proszę pod literami „B. R. O.“ do Administr. Słowa polskiego.  
2303 3-3**

**Do sprzedania para kasztanów czteroletnich z przrzą i faetonem mało używanym. Cena przystępna.** Zgłoszenia — Willsa Nikorowicza, Tarnopol.  
2333 6-3

**Leśnik z niższym egzaminem 20 letnią praktyką obznajomiony z rybołówstwem bartnictwem i chowem bażantów posiadający klubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady.** Łaskawe zgłoszenie pod literą „F. B.“ Administracya „Słowa Polskiego“.  
2299 3-2

Dla wygody naszych prenumeratorów otworzyliśmy w Pasażu Mikolascha od wejścia z ul. Kopernika 9470

### Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż wszystkie inne nasze wydawnictwa

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Nakładem „Słowa Polskiego“ wyszła i jest — do nabycia we wszystkich księgarniach

**Powieść współczesna:**

**WIESŁAW SELAVUS**

**UGODOWEY**

CENA 4 KORONY.

~ Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracyi Słowa Polskiego we Lwowie, Chorążczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej. ~

### Jedź i pij z automatów w Pasażu Hausmana.

### Firma J. Czernicki M. Olszewski

wyrabiająca rękawiczki od roku 1875 wobec nieprzychylnych żywciołów, które starają się pomimo wiedzy, puszczać wersje, że nie umiemy i nie jesteśmy w stanie wykonać tak, jak wyrabia Paryż, Londyn i inne miasta, że więc tylko pod pretekstem fachowej marki wyrób obey przedstawia za swój. Pragnąc zapoznać jak najszerszy ogół, jak się wykonuje rękawiczki, zaprasza interesującą się krajowemi wyrobami Szanowną PT. Publiczność do zwiedzenia pracowni w dniach od 12 do 18 bm. w godzinach od 10 do 12 w południe. Rynek I. 37, II. p., gdzie chętnie każda robota bezinteresownie przedstawioną będzie.

Z głębokim szacunkiem **J. Czernicki M. Olszewski.**

### Jako nowość zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności Korespondentki inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 120, 150 i 180 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w Słowie Polskiem, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odejęciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należy do skrzynki pocztowej. Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery Słowa Polskiego, lub też wprost w Administracyi.

#### Kursy Giełdy Wiedeńskiej z dnia 11. marca. 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie podano obliczone są za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę

**Ogólny dług państwa.**

Jedynolity dług państwa w banknotach, maj—listopad	101 55	101 75
lutym—sierpniem	101 80	101 50
w srebrze styczni—lipiec	101 80	101 50
kwiecień—październik	101 80	101 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	194	196
1860	155 25	156 25
1860	183	185 50
1864	244	248
1864	244	248
1864	308 75	304 50

**Dług państwa krajów koronnych.**

Austr. renta złota wolna od pod.	120 90	121 10
w wal. Kor. w. od pod.	99 20	99 40
inwest. wol. od pod.	80 75	80 95

**Obligacje kolejowe.**

Kolej Arocyk. Albrechta w srebrze	98 60	99 60
ces. Elzbiety w złocie w. od p. 4	119 25	120
cesarz. Franc. Józefa w srebrze	128 10	128 10
Arc. Rnd. w. K. wol. od pod.	99 10	100
ces. Elz. 200 zł. m. k. za sztukę	500	503
Karola Lud. 200 zł. m. k.	428 10	425 10

**Obligacje pierwszeństwa kolejowe.**

Kolej Arocyk. Alb. 500 zł. w srebrze	110	—
200 zł. w złocie	99 50	100 25
ces. Em. 1886 200, 1000, 5000 zł.	100	100 75
1896 400, 2000, 10000 K.	98 10	99 10
Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	98 60	98 60
Karola Ludwika srebr.	98 50	—
Lwów-Czer.-Jaskiej Em. 1894	—	—

**Dług państw. kraj. kor. węgier.**

Węgierska renta złota	120 10	120 80
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	97 45	97 65
Węg. renta w. Kor.	89 50	89 70
Pożyteczna kol. z r. 1899 w złocie	120 30	121 20
Pożyteczna kol. z r. 1899 w srebrze	100 85	101 85
Węg. obligacje propin. w. a.	100 85	101 85
Węg. prem. reg. Cisy	180 25	180 85
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	197	199

**Obligacje indemnizacyjne hipoteczne**

Kroacyi i Sławonii	101 25	101 70
Propinacyjne wol. od pod.	100 75	101 70
Węgierskie obligacje hip.	99 90	97 90
Kroacyi i Sławonii oblig. hip.	98	—

**Inne publiczne pożyczki.**

Pożyteczna reg. Dunaju z r. 1873	108	107
z r. 1899	99 75	100 75
kraj. Bukowiny z r. 1896	86 50	98 50
Obl. prop. Bukowiny	102 50	103 50
Gal. poz. kraj. z r. 1898	98 50	97 50

**Gal. obl. prop. s. r. 1899** 4 97 75 98 65

**Poż. miasta Lwowa s. r. 1898** 4 99 80 98 30

**Wiedeń s. r. 1874** 5 128 60 124 60

**Renta włoska za 100 lir.** 5 100 40 100 50

**Poż. hypot. Bułgarii z r. 1892** 6 — —

**Listy zastawne**

(Obligacje hipot. i listy dłużne).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4	97 60	98 20
Bukow. zakł. kred. ziemski	104	105
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 99 1/2 l. 5	110	109
Gal. „ „ „ „ los w 50 lat. 4 1/2	99	100
Gal. „ „ „ „ los w 60 lat. 4	85 50	86 80
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat. 4	85 75	86 50
Gal. „ „ „ „ w 41 lat. 4	95 50	—
Gal. „ „ „ „ dawn. emis. 4	95 50	—
Gal. „ „ „ „ po 200 Kor. 4	100 50	101 50
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4 1/2	98 25	97
Banku „ „ „ „ zwz. w 57 1/2 l. 4	102	108
Banku „ „ „ „ oblig. komun. 2 emis. 5	100	101
Banku „ „ „ „ 5 e. l. w 42 l. 4 1/2	95 50	96 50
Banku „ „ „ „ 4 e. m. l. w. 45 l. 4	98 10	98 10
Banku „ „ „ „ kol. l. w 57 1/2 l. 4	100 10	101 10
Austr. węg. Banku los w 40 1/2 l. 4	100 10	101 10
Austr. „ „ „ „ los w 50 l. 4	100 10	101 10

**Obligacje z prawem pierwszeństwa.**

Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1858	100 80	101 80
1857	101	101 75
1858	101	101 75
1859	101	101 75
1864	101	101 60
Lwów-Czer.-Jassy 1894 p. 10% 4	91 50	92 50
1894	98	99

**Gal. kol. lokalne wschod.** 4 108 50 109 40

**Węg.-Gal. kolej em. 1870** 5 108 50 109 40

**1878** 5 97 25 98 25

**1887** 4 — —

**Losy procentowe, (za sztukę)**

Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880	236 50	238 50
po 100 zł. w. a.	257	258 50
em. 1889 po 100 zł. w. a.	260	259
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	281	283
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5	254 50	256 50
Węg. banku hip. pr. l. s. po 100 zł. w. a. 4	223	248
Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4	82	84
Poż. serbska prem. po 100 fr. 2	108 50	109 50
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0	97 25	98 25

**Losy bezprocentowe (za sztukę).**

Budapeszteńskie Basilia po 5 zł. w. a.	18 50	19 50
Zakł. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	430	438
Ciary po 40 zł. m. k.	170	175
Pożyteczna m. Instruktu po 20 zł. w. a.	83	88
Poż. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a.	74	79
Lubianski po 20 zł. w. a.	76	79
Ofen po 40 zł. w. a.	210	216

**Palffy po 40 zł. m. k.** 189 192

**Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.** 54 55

**„ „ „ „ węg. tow. po 5 zł.** 29 50 30 50

**Fundacyi arocyk. Rudolfa po 10 zł.** 80 84 50

**Salma po 40 zł. m. k.** 227 287

**Pożyteczna miasta Salzburga po 20 zł.** 82 88

**St. Genois po 40 zł. m. k.** 263 270

**Poż. pr. m. Stanisława po 20 zł.** 413 —

**Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.** 417 —

**Akcie Przedsiębiorstw transportow.**

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400	408
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	842	848
Kolei półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.	578	581
Kolomjy, kol. lok. (akc. pierw.) 300 zł.	5690	5701
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
„ Lwów-Czer.-Jassy 200 zł.	569 50	570
„ „ „ „ wschodn.-gal.-lokal. 200 zł.	392	400
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ południowej 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	481 50	488 50

**Akcie banków (za sztukę)**

Banku Anglo-austr. 240 Kor.	285 25	286 25
Peszt. banku handl. 1000 Kor.	2520	2525
Zakład kred. ces. Ferdyn. 200 Kor.	714	716
Węg. banku kredyt. 400 Kor.	491	492
Dolno austr. tow. esk. 400 Kor.	558	542
Galic. banku hipotecz. 400 Kor.	355	365
Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	480	481
Banku Austro-węg. 1400 Kor.	1634	1640
Banku Związkuw. (Unibank) 400 Kor.	565	567
Czesk. banku związk. 200 Kor.	250 50	251 50
Zwizostenska banka 200 Kor.	268	284

**Akcie Przedsiębiorstw przemysł.**

Tow. kopalń. węgla w Britz 100 zł.	746	751
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	875	885
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	320 50	391 50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1440	1452
Sohodnicy 500 Kor.	1220	1240
Tureck. zarz. tytoniow 500 franków	424	428
Trifal tow. kop. węgla 70 zł.	—	—

**Weksie.**

Berlin i niem. m. bank za 100 marek	117 35	117 40
Londyn za 10 funtów sster.	240 10	240 30
Paryż i francusk. m. bank za 100 fr.	85 58	95 63
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	98 27	98 40
Włoskie bank. za 100 lirów	98 20	98 40

**Waluty.**

Dukat cesarski	11 33	11 37
20-frankówka	19 06	19 11
20-markówka	25 45	25 54
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 28	117 47
Włoskie banknoty za 100 lir.	98 27	98 40
Ruble banknoty za 100 rubli	254 38	255 25

#### CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów. dnia 12. marca 1902.

**I. Akcje za sztukę.**

Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	585	547
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 Kor.)	350	380
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	422	428
Kolei Lwów-Czer.-Jassy po 200 zł. w. a.	564	570
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	—	100
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.	—	350
Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400	420

**II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego**

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%.	109 70	—
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	99	99 70
Banku h. g. 4% „ „ „ los w 60 l. po 200 K.	95 80	96
Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	98 80	97
Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emis.)	95 20	95 80
Towarz. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	98 90	98
„ 4% los w 56 lat	95 80	96 60

**III. Obligi za 100 K. bez kuponu bieżącego**

Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	97 80	98 50
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	108	108 70
Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya	102	102 70
4 1/2% 3 emisya	100	100 70
4% 4 emisya	95 80	96 70
Kolej lokaln. wsch. 4% po 200 Kor.	98	98 90
Pożyteczna krajowa 6% w. a. z r. 1878	98 50	97 20
Pożyteczna kraj. 4% po 200 K. z r. 1896	94 50	98 30
Pożyteczna miasta Lwowa 4% po 200 Kor. 4 1/2% po 200 Kor.	98 90	98 90

**IV. Losy.**

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	78	78
Miasta Stanisława po 20 zł. (40 Kor.)	70	—

**V. Monety.**

Dukat cesarski	11 33	11 34
20-frankówka	19	19 20
100 rubli rosyjskich	253 50	254 50
100 marek niemieckich	117 10	117 30

**KANTOR WYMIANY**

**Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego** kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.